

Załoga, Fabryczna Organizacja Partyjna, Dyrekcja i Rada Zakładowa Huty im. Lenina

Lata 1971—1974 były okresem dynamicznego rozwoju naszej gospodarki narodowej. Wysiłkiem klasy robotniczej i całego narodu pomyślnie urzeczywistniliśmy cele społeczno-gospodarcze określone w Uchwale VI Zjazdu PZPR. Dzięki stałej rozbudowie i modernizacji potencjału produkcyjnego, systematycznemu upowszechnianiu nowoczesnej techniki oraz kształtowaniu socjalistycznej atmosfery pracy w przedsiębiorstwach — wydacie zwiększyliśmy produkcję materiałną. Przekroczyliśmy także znacznie zadania budownictwa mieszkaniowego, obiektów dla oświaty, handlu i usług. Poprawiły się wyraźnie warunki pracy w zakładach przemysłowych. Usprawniony został system zarządzania przedsiębiorstwami.

Zwiększony potencjał produkcyjny kraju, wysoka aktywność zawodowa klasy robotniczej i systematyczny wzrost wydajności pracy umożliwiły stałe podnoszenie poziomu życia społeczeństwa. W sposób odczuwalny rosły płace i świadczenia socjalne, wzrastała sprzedaż towarów i usług. Jest w tym dorobek również Wasz udział.

Za osiągnięte przez Was wyniki, przekazujemy całej załodze, organizacji partyjnej, dyrekcji przedsiębiorstwa oraz organizacji związkowej nasze wyrazy uznania i podziękowania.

Jednocześnie wyrażamy głębokie przekonanie, że rok 1975 — ostatni rok bieżącej pięcioletki — będzie okresem szczególnie wysokiej gospodarczej i społecznej aktywności, że aktywność ta przyczyni się do dalszego przyspieszonego rozwoju gospodarki narodowej.

Wierzimy głęboko, iż cała załoga Waszego Przedsiębiorstwa w roku VII Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej podejmie dalsze wysiłki na rzecz dobrej realizacji postawionych przed Wami celów i zadań.

Krajowi potrzebna jest każda dodatkowo wyprodukowana w 1975 r. tona koksu, stali i wyrobów walcowanych. Potrzeby kraju są znacznie wyższe od dotychczasowych możliwości produkcyjnych, a import z krajów kapitalistycznych jest niezwykle kosztowny.

Rozważacie więc możliwość dalszego zintensyfikowania produkcji stali, zwłaszcza wyrobów walcowanych, rur i przetwórstwa hutniczego. Umożliwi to lepsze zaopatrzenie przemysłu, budownictwa oraz zaoszczędzenie środków dewizowych na import.

Wyrażamy przekonanie, że Dyrekcja i Organizacja Partyjna Waszego przedsiębiorstwa w oparciu o wnikliwą analizę możliwości podniesienia efektywności działania, dokonaną przy udziale aktywów partyjnego, związkowego, robotniczego i inżynierskiego, przedstawią w najbliższym czasie Komitetowi Centralnemu PZPR i Radzie Ministrów konkretne propozycje i wnioski. Wierzimy głęboko, że będą one zmierzać do jak najlepszego wykonania i przekroczenia zadań zawartych w Narodowym Planie Społeczno-Gospodarczym 1975 roku.

I SEKRETARZ KC PZPR

Edward Gierka
/EDWARD GIERKA/

PREZES RADY MINISTRÓW

Piotr Jaroszewicz
/PIOTR JAROSZEWICZ/

Przed wypłatą „trzynastej” pensji

Duże zainteresowanie wzbudziła decyzja KSR zmniejszająca niektóre postanowienia zawarte w regulaminie tworzenia i podziału zakładowego funduszu nagród. Na mocy uchwały wprowadzono

KORZYSNIE ZMIANY

rozszerzające przywileje trzynastej pensji na pracowników, którzy w drodze porozumienia stron rozwiązywali umowę o pracę na skutek zmiany miejsca zamieszkania pracownika, którego współmałżonek został przeniesiony służbowo do pracy w innej miejscowości. W tym przypadku nagroda zostanie wypłacona pod warunkiem podjęcia pracy w tym samym roku kalendarzowym, w którym nastąpiło rozwiązanie umowy o pracę w poprzednim zakładzie pracy.

Zachowuje prawo do nagrody pracownik, który odszedł z huty nawet bez wypowiedzenia, jeśli właściwy organ służby zdrowia stwierdził szkodliwy wpływ wykonywanej pracy na jego zdrowie, a któ-

ry nie został przeniesiony bez zwłoki do innej pracy. Również otrzyma nagrodę pracownik, z którym huta rozwiązała umowę o pracę w związku z reorganizacją połączonej z likwidacją komórki organizacyjnej lub stanowiska pracy, jeśli huta nie miała możliwości zatrudnienia go zgodnie z posiadanymi kwalifikacjami zawodowymi. W tych dwóch ostatnich przypadkach pracownikowi przysługuje nagroda za okres faktycznie przepracowany w hucie.

DALSZE ZMIANY

spowodują zwiększenie wysokości „trzynastej” pracownikom, którzy korzystali ze zwolnień lekarskich, gdyż obecnie do średniego zarobku wliczone zostaną pełne kwoty zasiłku chorobowego. Włączony też zostanie ekwiwalent pieniężny otrzymywany z tytułu koniecznego sprawowania opieki nad dzieckiem.

Z przywileju zwiększenia nagrody skorzystają pracownicy

(Ciąg dalszy na str. 2)

Do dużych zakładów pracy w całym kraju odgrywających ogromną rolę w naszej gospodarce narodowej, Komitet Centralny PZPR i Rada Ministrów skierowały listy apeluujące o dalszą intensyfikację produkcji. Umożliwi to lepsze zaopatrzenie przemysłu, budownictwa przemysłowego i mieszkaniowego; a także zaoszczędzenie środków dewizowych na towary sprowadzane z zagranicy.

Listy takie, podpisane przez I sekretarza KC — Edwarda Gierka i premiera — Piotra Jaroszewicza, otrzymały 3 nowohuckie zakłady pracy. W tej „trójce”, obok Zakładów Betonarskich i Żelbetowych

RYSZARD FILIPSKI WŚRÓD HUTNIKÓW

Projekcja filmu „Orzeł i reszka”

W czwartek w sali teatralnej HIL wypełnionej po brzegi publicznością, został wyświetlony film pt. „Orzeł i reszka”. Publiczność przyjęła film owacyjnie. Po projekcji część załogi HIL uczestniczyła w spotkaniu z aktorami Teatru Ludowego i reżyserem filmu Ryszardem Filipskim. Obecni byli członkowie Sekretariatu KF z I sekretarzem KF Józefem Nowotnym na czele. Wiele pytań i spontanicznych gorących wypowiedzi w dyskusji uczestników spotkania świadczą o ogromnym zainteresowaniu problemami politycznymi i gospodarczymi pierwszych lat kształtowania się władzy ludowej.

W niezwykle trudnych warunkach pracowała załoga huty w styczniu br. Piętrzyły się przeszkody, raz po raz rwała się rytmiczność produkcji, występowały klopoty wsadowe. Plan miesięczny został jednak wykonany. Pod względem wartości produkcji w 100,05 proc. Nadwyżka wyraża się kwotą 1,6 mln zł. Najlepsze rezultaty uzyskały załogi: Zakładu Przetwórstwa Hutniczego w Bochni, Walcowni Taśm, Walcowni Zimnej Błach, Walcowni Drułu, ZK i ZO.

Tyle o styczniowych wynikach w telegraficznym skrócie, a o bardziej szczegółowy komentarz prosimy dyr. prod. HIL Franciszka Wójcika.

Jak przebiegała realizacja zamówień? Czy wykonaliśmy plan eksportu?

— Realizacja zamówień huty zgodna była z założeniami wskaźnikami dyrektywnymi. Wykonaliśmy plan asortymentowy w wysokości od 99,1 do 100 proc. Jest to dobry poziom realizacji zamówień naszych klientów.

opinie

Ktoś powiedział, że tematy do felietonu leżą na ulicy, tylko nie każdy chce się po nie schylić. Może to i prawda. Tematy mogą być albo zbyt blache, albo takie „od wielkiego dzwonu”, co też nie każdy dobrze przyjmuje. Wielką polityką zajmują się bowiem inni, a szaremu czytelnikowi „bliższa koszula ciału”, więc na ogół woli czytać o sprawach codziennych, niż np. o buncie na odległej wyspie. Zwłaszcza, gdy nie wie, gdzie ta wyspa leży i po co ten bunt.

Ale największa trudność wcale nie polega na doborze tematu. Gorsze, że nie ma na czym pisać, a to dlatego, że w okresie ćwierćwiecza istnienia pisma nie tylko nie dorobiliśmy się własnego środka lokomocji, nie wyłączając zwykłej hulajnogi, ale nawet porządnych maszyn do

W odpowiedzi na list E. Gierka i P. Jaroszewicza

Dziś obraduje KSR HIL

w Legu, przedsiębiorstwa gospodarską i „ołówkiem w rękę” penetruje nasze hutnicze podwórko, Konferencja Samorządu Robotniczego HIL. Rozważa i analizuje zasoby sił ludzkich oraz możliwości wytwórcze... Obrady KSR przyniosą konkretną odpowiedź na list i określa wielkość naszych zobowiązań, o czym poinformujemy w następnym numerze gazety.

Konsul generalny ZSRR gościem hutników

Wczoraj w godzinach popołudniowych gości z oficjalną wizytą w Hucie im. Lenina konsul generalny ZSRR w Krakowie Iwan Korczma. Dostojnego gościa serdecznie podejmowali I sekretarz KF PZPR Józef Nowotny i dyrektor naczelny HIL dr inż. Czesław Drożdż. W przeprowadzonych rozmowach zapoznano konsula, który od niedawna bawi w Krakowie, z aktualnymi problemami krakowskiej huty. (r)

PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ MIASTA KRAKOWA

GTŁOS NOWEJ HUTY

Nr 6 (946)

8—14. II. 1975

50 gr

Plan w styczniu wykonany ale nadwyżka nie jest duża

Planu miesięcznego nie wykonał Zakład Surowcowy w produkcji surowki. W dalszym ciągu jego załoga przeżywa poważne perturbacje, zarówno natury technologicznej jak i pod względem sprawności technicznej swych urządzeń. To właśnie — niedostateczna sprawność urządzeń i wynikająca z niej awaryjność, spowodowały niewykonanie planu (niedobór wyniósł 36 tys. ton surowki).

Nasi wielkopieczętnicy muszą jak najszybciej przełamać złą passę w produkcji ponieważ ich wyniki determinują możliwości produkcji całej huty!

Zakład Stalowniczy, praw-

dzie nie w pełni wykonał swe zadania, niemniej jednak niedobór stali, odniesiony do niedoboru surowki plynnej, przedstawia się o wiele korzystnie. Pracę Stalowni oceniam zatem pozytywnie.

Wszystkie wydziały walcownicze pracowały na tyle dobrze, na ile pozwalały im istniejące warunki wsadowe. Szczególnie dobre rezultaty osiągnęła załoga Walcowni Wstępnych, która zresztą od dłuższego już czasu pracuje b. dobrze i równomiernie.

pozytywnej oceny pracy wydziałów walcowniczych nie mogę odnieść jedynie do pracy Walcowni Slabing. Oprócz przyczyn obiektywnych wy-

wierających wpływ na niewykonanie planu, uwidocznili się — zwłaszcza w pierwszej połowie miesiąca — zbyt mała wydajność pracy.

Plan eksportu wykonany został przez hutę w pełnej wysokości, oczywiście w zakresie zadań, na które mieliśmy pokrycie w postaci zamówień z centrali handlu zagranicznego. A jak spisała się załoga Transportu Kolejowego HIL?

— Bardzo dobrze! Utrzymowała ona mocne tempo pracy, zabezpieczyła wszystkie potrzeby rozwojowe huty.

Rozmowę zanotował

JERZY DANEK

pisania. Są tylko stare gruchoty na cały Ośrodek i przynajmniej kilkunastu współpracowników. Znaczący akurat tyle, co jedna maczuga na średnio liczne plemię w epoce kamiennej.

Ktoś pomyśli, że w „Opiniach” szerzy się prywatność, ale czy to prawda? A zresztą gwałtowności trzeba do-

nie buduję domu, mam tylko małą dziurę w ścianie! A co mnie to obchodzi?

Stuznie. Co handel ma do tego, że komuś wypadła dziura w ścianie? Wielkie rzeczy.

Przy os. Centrum „C”, przed sklepem papierniczym duża kolejka. Co tu dają — pyta jakś babcia. Nic nie dają — odpowiada kilkunastolatek. Trze-

dać, że w kioskach długopisów nie brakuje i pisać przecież można. Nie ma sprawy.

Ale obserwuje się inne, denerwujące fakty, a może rozważające? To zależy od punktu widzenia. Przychodzi na przykład klient do sklepu przy ul. Demakowa. Chce kupić kilogram cementu. Ślad przybija „landshaft” i zrobił dziurę w ścianie na wylot. Ale sprzedawca upiera się. Może pan kupić tylko 50 kilogramów. Kiedy ja

ba kupić. Papier w rolkach. O retencyjny, konkluduje babcia, myślałam, że to coś do jedzenia. Wprost przeciwnie, babciu — śmieje się wyrostek.

Trudności ze wstydlwym papierem powtarzają się cyklicznie. Stary zapas wyczerpał się, a nowy jeszcze nie nadszedł. Import również nawala. Spece od zaopatrzenia są jednak bardzo zadowoleni, na ogół z siebie. Tylko patrzeć, jak zapropnują nam artykuł zastępczy

w postaci papieru ściernego, lub tektury (pod dostatkiem w państwowych sklepach).

Któżby się jednak przejmował głupim papierem? Wszak lasów niszczyć nie można, gałganików nikt do skupu nie przynosi, bo domokrądcy wyciągają je od mieszkańców. Z czego więc robić ten papier? Gazety nie wystarczą, czy co?

Gospodynie mają inne utrapienie. Od kilku tygodni nie mogą kupić tłustego, białego sera. To nie, że Zakłady Mleczarskie tuż, tuż, bo w Krzesławicach. Sera nie ma i koniec. Jest czasem chudy i kwaśny niczym cytryna. Gdyby jeszcze witaliny były te same... Prawdopodobnie producenci i dystrybutorzy nie chcą z nas robić głupców, wszak porzekadło mówi: „śmieje się jak głupi do sera”.

Bądźmy więc poważni, aby nikt nie posiadził nas o lekko myślności. W tym wypadku porzekadło „Śmiech to zdrowie”, nie ma racji bytu. Płakać trzeba, obywateli, płakać! (ryb)



Oto działacze sportu i turystyki, wyróżnieni w naszym plebiscycie. Od lewej: L. Filipak, B. Janik, S. Płachta, J. Molik, T. Kowalczyk, T. Tomeczko, Z. Baran, J. Zgała, F. Kiebkak i A. Migas. Szerzej o Konkursie-Plebiscycie piszemy na stronie 5. Fot. M. GLADYSEK

Z ŻYCIA PARTII

Z obrad egzekutywy KF PZPR

OZR dla załogi hut

5 bm. odbyło się wspólne posiedzenie egzekutywy KF PZPR i prezydium Rady Zakładowej Kombinatu...

lecz niestety będącego w sferze dyskusji.

Zestawmy zatem możliwości tj. bazę techniczną i fakty. Nasuwa się wniosek oczywisty świadczący o dużym zrozumieniu potrzeb...

Decyzje podjęte przez egzekutywę i RZK zmierzają do zmiany na lepsze. Modernizacja placówek żywienia...

Stąd program działania zawiera zadania na rok bieżący i na lata następne. Zmierzają one przede wszystkim do usprawnienia transportu...

Obradom przewodniczył J. Nowotny - I sekretarz KF PZPR.

STANISŁAW ŻMUDA

Partyjna działalność Zespołu Opieki Zdrowotnej

W ostatnim okresie obserwuje się znaczną poprawę pracy służby zdrowia w naszej dzielnicy. Związane jest to z reorganizacją...

Wysokie kryteria i wymagania obowiązujące powszechnie członków partii, w służbie zdrowia mają szczególne znaczenie. Nie więc dziwnego, że pacjenci dążą...

Aktualnie pracuje 7 grup partyjnych. Funkcjonalnie odpowia-

da to rozmieszczeniu poszczegól-nych przychodni (jedną z przychodni jest w remoncie).

W lecznictwie otwartym działa także koło ZMS skupiające około 50 proc. młodzieży. Organizacja partyjna wśród młodych towarzyszy widzi przyszłych kandydatów...

Szkolenie partyjne do niedawna było prowadzone przez lektora KD. Biorąc jednak pod uwagę wysoki poziom polityczny i intelektualny członków partii...

Nie znaczy to jednak, że służba zdrowia nie ma problemów, czy trudności i dlatego na Dzielnicowej Konferencji Partyjnej towarzysze z Zespołu Opieki Zdrowotnej poruszali także zagadnienia jak konieczność:

- poprawy lecznictwa podstawowego w rejonie Osiedla Bieżycze - Mistrzejowice, poprawy opieki nad 70 tysiącami ludności...

Mimo tak dynamicznego wzrostu produkcji i usług, często pod adresem pracowników, którzy nas żywią kierowane są słowa krytyki. Ale czy zawsze są one słuszne? Zastanówmy się nad danymi zawartymi w raporcie. Otóż OZR w aktualnych warunkach technicznych posiada zdolność produkcyjną na zaledwie 7.800 posiłków dziennie...

POSELSKIE INTERWENCJE

Często w radio czy TV słyszymy o pracy komisji sejmowych, o posiedzeniach Sejmu PRL. Czytamy o dyżurach poselskich. Znamy wszyscy nazwisko naszego hutniczego posła...

Towarzyszu Pośle, może zaczęliśmy od sprawy Waszych dyżurów, które rządzą pewne światło na zagadnienia, nurtujące wyborców...

W roku 1974 zanotowaliśmy 214 spraw, z czego w 178 przypadkach podjąłem interwencję. Tak się bowiem składa, że ponad 80 proc. skarg, zażeń, różnych spraw ludzkich jest w pełni uzasadnionych...

70 proc. Są bowiem również sprawy bardzo trudne, szersze, generalnie rozwiązywane nieco później, na szczeblu centralnym. Nie są to jedyne Wasze spotkania z ludźmi? Oczywiście, że nie. Biorąc także udział w poselskich spotkaniach z wyborcami...

W Nowej Hucie odbyło się Walne Zgromadzenie Delegatów Oddziału Rejonowego SIMP. Zostało ono poprzedzone kampanią sprawozdawczą-wyborczą...

Zarząd Oddziału SIMP i poszczególne koła aktywnie pracowały w ubiegłej kadencji nad rozwojem swych szeregów. Wy różniły się Zarządy Kół przy Pionie Głównego Mechanika w HiL, a szczególnie koło w „Budostalu”, które przyjęło 18 członków...

W naszym Oddziale działa obecnie ponad 400 członków, jest więc największym w regionie krakowskim. Główną działalność Oddział SIMP-u skierował na ścisłą i harmonijną współpracę inżynierów i techników z robotnikami w całym procesie tworzenia, od konstruowania...

W latach 1972-1975 Oddział SIMP podjął działalność naukowo-techniczną wyrażając się w organizowaniu narad dla kadry inżynieryjno-technicznej na wiele interesujących tematów. Działalnością szkoleniową objęto kadrę w zakresie technologii budowy maszyn...

Jest to wycinkowy przegląd dorobku stowarzyszenia, który został znacznie poszerzony w dyskusji przez delegatów.

TURNIJ PIŁKI NOŻNEJ

KS „Wanda” (ul. Bulwarowa w Nowej Hucie) organizuje halowy turniej piłki nożnej seniorów, o Puchar Prezesa Klubu.

W turnieju biorą udział: KS „Hutnik”, RKS „Garbarnia”, KS „Zwierzyński”, SKS „Cracovia”, KS „Wanda I” i „Wanda II”. Początek rozgrywek już dzisiaj o godz. 16 i jutro (9 bm.) o godz. 11. (R)

Wypadki wciąż groźne!

Nigdy dość ostrożności i przestrzegania zasad. Praca w hucie, sama w sobie jest niebezpieczna. Trzeba być czujnym na każdym kroku i w każdej minucie, trzeba pilnować siebie i drugich. Znowu - niestety - przekazać musimy Czytelnikom dwie informacje o wypadkach w hucie, po to, aby dodatkowo przestrzec pracowników, zmusić do refleksji i uwagi.

28 stycznia uległ wypadkowi w Wałcowniach Wstępnych młody 22-letni ślusarz remontowy w W17 Jan Szojczyński. Pracował dopiero kilka miesięcy w HiL, chętnie brał się do roboty. Ofiarny. Krytycznego dnia pracował przy remoncie dozownika zendry w wydz. P-60. Żeby pospieszyć, skoczył z krawędzi ściany na rusztowanie. Zachwiał się, spadł mu z głowy kask. Chwytał go rękami i wtedy stracił do reszty równowagę. Spadł z pomostu, z wysokości prawie 5 metrów. W stanie b. ciężkim przewieziony został do Kliniki Neurochirurgicznej AM w Krakowie przy ul. Botanicznej. Jest już po operacji (trepanacja cza-

szi), czuje się lepiej. Jak poinformował nas Józef Partyka, rannemu natychmiast pospieszyli z pomocą koledzy z wydziału. 44 towarzysze pracy samorzutnie oddało krew do transfuzji podkreślając tym samym więź i koleżeństwo, szczególnie ważne w decydującym momencie życiowym. Duże uznanie za tę piękną, jakże ludzką postawę! Drugi wypadek, w Wydziale Wielkich Pieców, skończył się niestety tragicznie. We wtorek 4 bm. około godziny 11 uległ mu 22-letni Leszek Wilk, ślusarz utrzymania ruchu w Wydz. P-40. Pracował w pomieszczeniu wagon-wagi wielkiego pieca nr 3; został przyćmięty wagon-wagą do bębna „Ohra”. Doznał b. ciężkich obrażeń. Przewieziony został szybko do Szpitala im. S. Zeromskiego w Nowej Hucie. Niestety walka lekarzy o utrzymanie go przy życiu nie powiodła się. Zmarł ok. godziny 13.30. Cóż pozostaje innego jak tylko jeszcze raz zaapelować o pilną uwagę, o zachowywanie przepisów bhp, o ostrożność!

Koleżance Janinie Pańczyk serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci Ojca składają koleżanki i koledzy z Osrodka Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej

Inż. Kazimierzowi Mazurowi głębokie wyrazy współczucia z powodu śmierci Ojca składają Kolektyw Wydziału W-29, współpracownicy oraz koledzy z kół SEP

Oddział SIMP dobrze pracuje

Do Zarządu Oddziału SIMP wybrano 15 członków i 5 zastępców. Przewodniczącym został szef Pionu Głównego Mechanika HiL - mgr inż. Stanisław Piękarski.

W zgromadzeniu delegatów udział wzięli z-ca przewodniczącego Zarządu Głównego SIMP prof. Tadeusz Pał, który w swym wystąpieniu wysoko ocenił działalność Oddziału. Dokończył wręczenia złotych i srebrnych odznak SIMP oraz dyplomów.

KAZIMIERZ RAJCA

„Trzynasta” pensja

(Dalszy ciąg ze str. 1) Pracownikom, którzy nabyli prawo do trzynastej pensji wypłata nagród nastąpi w dwóch terminach. Najwcześniej - bo już w trzeciej dekadzie lutego - otrzymają je pracownicy, którzy nie są objęci obowiązkiem wykonania zadań obniżenia kosztów produkcji i wskaźników jakościowych. Jest to ponad 80 proc. pracowników huty, w tym wszyscy, którzy w roku ub. byli zatrudnieni na stanowiskach pracowników fizycznych.

tj. po zatwierdzeniu sprawozdania finansowego (bilansu) huty. Zgodnie z postanowieniami ustawy, wysokość nagrody do 1981 roku będzie systematycznie wzrastać, aż we wspomnianym roku osiągnie 8,5 proc. rocznego zarobku czyli pełną trzynastą pensję.

TERMIN WYPŁATY I WYSOKOŚĆ

Pracownikom, którzy nabyli prawo do trzynastej pensji wypłata nagród nastąpi w dwóch terminach. Najwcześniej - bo już w trzeciej dekadzie lutego - otrzymają je pracownicy, którzy nie są objęci obowiązkiem wykonania zadań obniżenia kosztów produkcji i wskaźników jakościowych.

W całej hucie liczy się już wynagrodzenie będące podstawą do ustalenia należnej indywidualnej nagrody. Trwa również ocena wkładu każdego pracownika. Wkrótce kierownicy jednostek organizacyjnych poinformują swych pracowników o decyżach kolektywów. Na listach znajdują się nazwiska tych, którzy rzetelną pracą przysporzyli hucie majątku i wygospodarowali dla siebie wyższą nagrodę.

Wypłata nagrody z zakładowego funduszu dla pracowników objętych premiami z zysku, którym wyznaczono konkretne zadania, nastąpi w okresie późniejszym

Wynagrodzenie będące podstawą do ustalenia należnej indywidualnej nagrody. Trwa również ocena wkładu każdego pracownika.

Wypłata nagrody z zakładowego funduszu dla pracowników objętych premiami z zysku, którym wyznaczono konkretne zadania, nastąpi w okresie późniejszym

Wynagrodzenie będące podstawą do ustalenia należnej indywidualnej nagrody.



W tak niefrasobliwy sposób przechodzą się w ZPH w Bochni elementy żelbetowe. Fot. J. ROŚKIEWICZ

Stanisław Kropiwnicki



Data 29 stycznia br. zmarł długoletni, emerytowany elektromonter Wydziału Gazowego Huty im. Lenina. Zmarły był aktywnym członkiem Oddziału Fabrycznego ZBoWiD. Od 1943 r. walczył w szeregach 228 pp. Armii Radzieckiej a następnie i Pułku Samoobrony Ludowego Wojska Polskiego. Ranny w lipcu 1944 r. pod Krosnem. Odznaczony szeregami medali bojących polskich i radzieckich, a m. in. „Za zwycięstwo nad Niemcami w Wielkiej Wojnie Narodowej 1941-1945”, medalem „Za Berlin”, brązowym „Krzyżem Zasługi”. W Zmarłym tracimy cenionego i szanowanego towarzysza broni. Małżonce i dzieciom Zmarłego składamy wyrazy współczucia.

ZARZĄD ODDZIAŁU FABRYCZNEGO ZBoWiD HUTY IM. LENINA

Czesław Gaczonek



2 lutego zmarł długoletni pracownik Huty im. Lenina, Czesław Gaczonek. W roku 1943 wstąpił do konspiracyjnej grupy PPR, był żołnierzem Gwardii Ludowej, a następnie AL. Zaraz po wojnie włączył się do akcji politycznych, utrwalając władzę ludową. W latach 1940-54 pracował na placówkach dyplomatycznych w Austrii, Finlandii i Persji. Po powrocie rozpoczął pracę w Hucie im. Lenina, gdzie był wychowawcą młodzieży, dyspozytorem, kierownikiem zespołu, sekretarzem RZK, a następnie kierownikiem Działu Socjalnego. Pełnił odpowiedzialne funkcje partyjne i związkowe, był radnym DRN, wywiązując się zawsze bardzo sumiennie z powierzonych zadań. Niezwykle lubiany i szanowany przez kolegów oraz współpracowników. Odznaczony był Srebrnym Krzyżem Zasługi i Odznaką Zasłużonego Pracownika HiL. Cześć Jego pamięci! Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego przekazują

ORGANIZACJA ZWIĄzkOWA HiL DYREKCJA HUTY, PION DA WSPÓŁPRACOWNICY

20-LECIE STALOWNIKÓW

GORĄCE SERCA



Stalownik winien posiadać gorące serce i nie bać się ognia — mawiał zawsze do młodych adeptów stalownictwa inżynier Jerzy Grzyborski.

A jacy są nasi stalownicy, z Martenowskiej, dziś święcący swój jubileusz? Przez 20 lat, nieprzerwanie przekazują miliony ton stali dla gospodarki narodowej. Kogo z tej okazji przypomnieć, o kim napisać? Pewne jest, że nie znajdują się w naszym kraju — bo i miejsca w „Głosie” by brakło...

Doc. dr hab. inż. Antoni Kolano powiada, że stalownictwo jest matką przemysłów. I truizmem byłoby udawadniać tę tezę. Docent dziś już nie jest na codzien ze stalownikami. Gdy toczy dalej rozmowę, okazuje się, że zna każdy ich problem. Wie co dzieje się w jednej i drugiej stalowni, wie nawet ile zarabiają dziś wytapiacze, rozlewacze.

— Planowaliśmy tę stalownię na 1,5 mln ton.

I rzeczywistość doc. Kolano śmiało może mówić „planowaliśmy”. Ten rodowity krakowianin, z niecierpliwością, z nieprzychylnością do stagnacji wyjechał w 1945 r. z dyplomem inżyniera na Śląsk. W 1946 jest już szefem stalowni — pierwszym Polakiem na tym stanowisku w hucie „Pokój”. Z dniem 1 stycznia 1950 r. powołano go na stanowisko szefa Stalowni Martenowskiej (w budowie) w Nowej Hucie.

Stalownicy, z którymi przeprowadził dziesiątki rozmów, wspominają. Jeśli bym chciał znaleźć dla ich losów wspólną klamrę, to dopiero dla ostatnich dwudziestu lat. Wcześniej, życie każdego z nich to jakże bogata biografia, materiał niekiedy na całą książkę. Przedwojenne biedowanie, wojna, obrona ojczyzny, niewola, okupacja, partyzantka. Wolność i radość, utrwalanie władzy, odbudowa kraju. Takie są życiorysy stalowników.

Kazimierz Jura spuszczał pierwszy wytop.

— Nie chciałbym już uruchamiać po raz drugi podobnego pieca. To było wielkie przeżycie, ale i wielkie nerwy. To był zapal, to była radość. Dziś już z tym się nie spotykamy. O czym ja wtedy myślałem? — aby było dobrze w kraju, żeby Polska i Polacy byli dobrze widziani w świecie.

Doc. Kolano: — Wpada do mnie inż. Aleksiejew, mówi, że źle się dzieje na budowie. Robiono właśnie fundamenty pod piec martenowski i hałą lejniczną. Zjeżdżamy w dół na głębokość 12 m. Przed nami wysoka ściana. Nagle cała „idzie” na nas. Zdażyliśmy tylko ostrzec robotników. Zasypano taczki, sprzęt, nas trochę. Ludzie zdażyli uciec.

— Panie docencie, pamiętaj pan stalownicy?

— Jakże by nie. Przecież razem zaczęliśmy w hucie „Pokój”, a później różnie bywało.

Jakub Kruk:

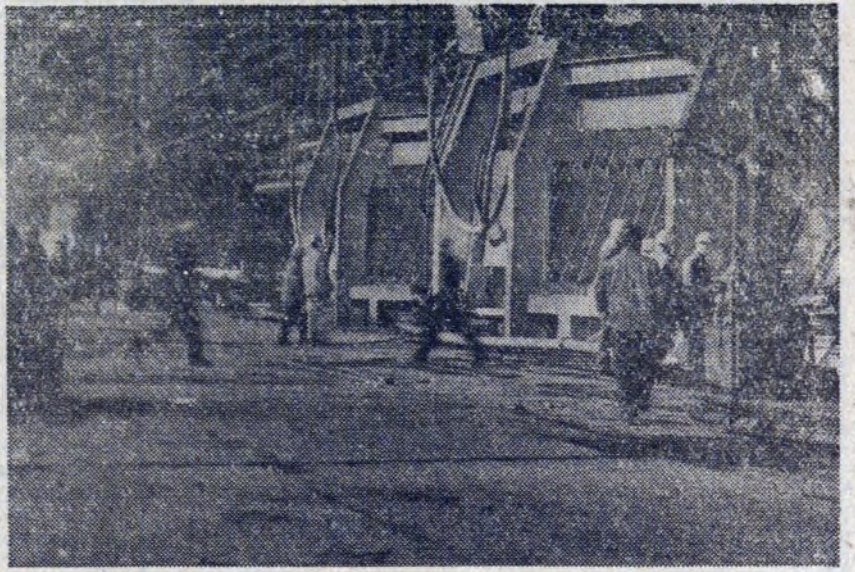
— W hucie „Pokój” do naszej dyspozycji oddano piec nr 7. Potem wyjechaliśmy do Związku Radzieckiego.

Huta „Pokój” przewija się we wspomnieniach każdego. Kierujący Ośrodkiem inż. Grzyborski obecnie przygotowuje do uruchomienia konwertory w hucie „Katowice”. Ma za sobą bogate doświadczenia z Martenowskiej, Konwertorowej.

— Nagle, przed samym uruchomieniem zachorował szef Kolano. Byłem jego zastępcą. Organizowałem szkolenie, nabór pracowników. Współpracą z budowniczymi kierował szef. Teraz to wszystko spadło na mnie. Przyznam, że nie czulem się zbyt pewnie w tej roli. Odtąd stalownia stała się miejscem mojego stałego pobytu. W nocy spisywaliśmy usterki, aby za dnia przedstawić je Komisji Odbioru.

— Motorem wszelkiego niepokoju twórczego — mówi docent — był inż. Zybin — generalny projektant huty. Mówił: — hutę należy rozwinąć. Już w 1955 r. myśleliśmy o konwertorach.

Doc. Kolano nie był przy pierwszym spuście. Zlekceważył zwykle przejębienie i było z nim bardzo nie-



bezpiecznie. Zapalenie płuc, komplikacje z sercem i pobyt w szpitalu trwał kilka miesięcy. W klinice nieżyjącego już prof. Tochowicza.

W tym czasie inż. Wrzesień jako mistrz pieców martenowskich spuszczał pierwszy wytop.

— Wszystko przez ten otwór. No, baliśmy się. Zatkaliśmy go tak, że przepalać musieliśmy ponad cztery godziny. A tu wszyscy czekali na spust. Popłynię, czy nie popłynię.

Swiadków tego pierwszego spustu jest jeszcze ponad dwustu. Nie do wszystkich byłem w stanie dotrzeć, niektórzy natomiast obawiają się sąsiedzi o przechwiancie się. Np. inż. Dudzikowski, weterował i siałął ludzi do Nowej Huty.

— Czy ja tam byłem najważniejszą? Wszyscy byliśmy jednakowo ważni.

— A kto przygotowywał pierwszą kład?

— Franek Bienia — powiada mi. Za chwilę spotykam go przed Radą Zakładową. Także się zmienił — mówi do mnie.

— Zmieniamy się panie Franciszku, zmieniamy. Widzi pan, nie ma już tego pierwszego martena. Tandem stoi na jego miejscu — wszystko się zmienia.

Tandem, konwertory i młoda generacja stalowników przejmują paleczkę. Choćby, nie przesadzajmy. „Stare strzechy” trzymają się dobrze. Inżynier Wrzesień walczy o jakąś, inżynier Pałak — ach, za nim w dalszym ciągu, idąc, nadażyć nie można. Opowiadają, jak to inż. Pałak praktyczny sprawdzian robił chętnym do pracy w stalowni. Opro- wadzał po obiektach i ten co za nim

zdażył, rokował według niego nadzieje.

Inżynier Razowski szefuje obecnie. — Ja go od majstra pamiętam — zaciąga wchodnim akcentem Jakub Król. Urodzony optymistą z nieodłączną fajką.

Inżynierowie — Karpala, Głedyga, Gajek „kierowniczą” dalej. — Już nie te lata, już nie to zdrowie... Nie, nie — to się na balu, okaże panowie. — To były inne czasy — mówią. Inżynier Aleksiejew zawsze powtarzał: — Przecież ja w życiu nigdy prawdziwej huty nie widziałem. Ale budował dobrze.

— To był wspaniały inżynier — powie mi o nim doc. Kolano.

— A konwertory, to co? Ilu się wtedy musiało rozstać z martenami! Wiesiek Baczyński, Bernard, Józek Mitkowski, inż. Guliński — dalej piłkę kopiący, Tadeusz Ryszanek zmianą kierujący. Stara gwardia! A młoda też u was praktykowała. Chociaż inż. Soja, młodziekiem nie będący na Konwertory wyruszył, by stąd całosc lepiej widzieć.

— Ale z dziewczynami to już urządził się pan, należy. Rozumiem, że stalownik... ale tak wszystkim skoncentrować wokół gabinetu Szeffa... Na Konwertorach panią Stasię Kusiańską zostawił wprawdzie, ale na jej utraipieniu tylko. Chociaż utraipień to i uam nie brakuje. A zatem zapomnijmy dziś o nich. W „gorze” macie pełne poparcie.

— Kielich więc do góry wzniesiecie. I STO LAT!!!

ZA GORĄCE SERCA.

MIECZYSLAW GIL
Fot. M. GŁADYSEK i B. LUCKOŚ

Bohatera „Olga”

Franciszek, był działaczem ludowym i żołnierzem Batalionów Chłopskich. W ich domu odbywały się zebrania konspiracyjne. Sendorowie zgodzili się na przyjęcie „Olgi” i „Hanki” i na zainstalowanie radiostacji w stodole. „Olga” pozostała u Sendorów, „Hanka” jednak wynajęła sobie pokój w Krakowie.

Przez szereg dni grupa zwia- dowców nie podejmowała wyznaczonych jej zadań. Nie zgłaszał się „Józek” — dowódca grupy, który miał zorganizować pracę — dysponując większą sumą pieniędzy przeznaczonych na utrzymanie zwiaodowców i ich działalności. Kiedy wrzesnie pojawił się w domu Sendorów, nie wykazywał chęci podjęcia zadań ani też nie dawał żadnych poleceń. Podczas ponownych odwiedzin zwrócił się, że spotkał w Krakowie swego brata w mundurze niemieckiego żandarma. Zachowywał się dziwnie. Katarzyna Sendorowa i jej syn zaniepokoiili się zachowaniem „Józka” tym bardziej, że ich dom był miejscem spotkań ludzi z Batalionów Chłopskich.

Nadawane przez „Olge” informacje, zawierające relacje o sytuacji w Krakowie i jego okolicach oraz skape informacje natury wojskowej, zwróciły uwagę Niemców. Zorientowali się, że w okolicy działa tajna radiostacja. Franciszek Sendor jednak przy pomocy alowców zapewnił „Olge” bezpieczeństwo.

Po pewnym czasie pojawili się w domu Sendorów: Józef Zająk, „Michał” i Waleria Gębska (obecnie Zającowa), „Wala”, którzy od kilku już lat działali w Gwardii Ludowej, a następnie w Armii Ludowej w Krakowskiem. Biorąc pod uwagę wzrastające niebezpieczeństwo i zagrożenie „Olgi”, podjęto decyzję o zwinięciu radiostacji i zainstalowaniu

wierające szczegóły lokalizacji jednostek wojsk niemieckich.

Pewnego dnia nadeszła do Rybnej smutna wiadomość: „Hanka” została aresztowana. Bita i katowana, nie wydała jednak niko- go. Była córką warszawskiego lekarza. Zesłano ją do obozu koncentracyjnego, z którego już nie powróciła.

Z trójki zwiaodowców pozostała tylko „Olga”. Miała ona wśród Polaków, członków PPR i żołnierzy AL, serdecznych przyjaciół i wiernych współpracowników.

Zawiadomiła swoje dowództwo o aresztowaniu „Hanki” i prosiła o przysłanie posiłków. Radiostacja, umieszczona na strychu Stanisława Malika w Rybnej, pracowała często. „Olga” miała wtedy 18 lat.

22 stycznia 1975 roku, po ponad 30 latach, w Chalupkach odbyło się niezwykle spotkanie. Mieszkańcy tego osiedla serdecznie witali „Olge” — Jelizawietę Jakowlewną Wologodską, która dziękowała im za schronienie w okresie okupacji i okazaną jej pomoc w trudnej i odpowiedzialnej pracy wywiadowczej na rzecz wyzwolenia i ocalenia Krakowa.

Przed spotkaniem w Domu Ludowym w Chalupkach odsłonięto tablicę z napisem:

„W zbudowaniach gospodarskich Katarzyny i Mateusza Sendorów urosną 1944 roku działała tajna radiostacja grupy radzieckich zwiaodowców. Informacje o sytuacji w okupowanym Krakowie i jego okolicach przekazywała Sztabowi I Frontu Ukraińskiego Jelizawietę Jakowlewną Wologodską „Olga”.

W 30 rocznicę wyzwolenia mieszkańców Chalupek.

Spotkanie z „Olga”, w wypełnionej po brzegi sali Domu Ludowego, pozostało zapewne na długo w pamięci mieszkańców Chalupek.

RYSZARD SŁAWECKI

POSELSKIE INTERWENCJE

Publikujemy dziś na naszych łamach artykuł Ryszarda Sławckiego traktujący o pracy radzieckiego wywiadu na zapleczu okupowanego Krakowa — w Chalupkach (dziś osiedla Nowej Huty).

Działalność radzieckiej grupy wywiadowczej w Krakowie i jego okolicach przedstawia autor szerzej w swojej książce pt. **MA-NEWR, KTÓRY OCALIŁ KRAKÓW**. Jest to już trzecie wydanie, poprawione i rozszerzone, które ukazało się nakładem Wydawnictwa Literackiego w serii „Cracoviana”.

Książka ta jest wartościową pozycją m. in. dla uczestników konkursu czytelniczego w Turnieju Kulturalnym HIL pn. „Kraków moje miasto”, któremu patronuje nasza redakcja.

Podczas gdy walki z hitlerowskimi Niemcami na froncie wschodnim toczyły się jeszcze na terytorium Związku Radzieckiego, w nocy z 26 na 27 kwietnia 1944 roku zrzucono na spadoczonach grupę radzieckich zwiaodowców na dalekie zaplecze nieprzyjaciela na Ziemi Krakowskiej. Zrzut trzyosobowej grupy nastąpił w rejonie Tarnowa. Dowódcą grupy był „Józek”, a w jej skład wchodziły: radiotelegrafistka „Olga” i zwiaodowczynie „Hanka”.

Trójka zwiaodowców posiadała adresy zaufanych mieszkańców Krakowa i jego okolic; mieli oni ułatwić im wykonanie specjalnego zadania. „Józek” miał ponadto fotografie Piotra Sendor, żołnierza i Dywizji im. Tadeusza Kościuszki, z napisem na odwrocie: „Mamo, bardzo Cię proszę, pomóż tym ludziom”.

Matka Piotra Sendor, Katarzyna, mieszkała we wsi Chalupki pod Krakowem. Drugi jej syn,

(Dalszy ciąg ze str. 2)

Jedną z bolączek, o której często się stysszy, jest niedostateczne zaopatrzenie placówek handlowych, zarówno w Nowej Hucie, jak i na terenie całego Krakowa. Czy i w tej sprawie zgłaszacie swoje uwagi?

Niejednokrotnie. Na posiedzeniach komisji sejmowej często zgłaszam problem zbyt szczupłej sieci handlowej w naszym mieście. Postulowałem wybudowanie w Krakowie dużego domu towarowego i piekarni, co jest szczególnie ważne dla mieszkańców. W wyniku tych interwencji minister handlu wewnętrzne i usług zwiększył nakłady planu terenowego na rok 1975 o 15 mln złotych. Już w tym roku rozpoczyna się budowa dużej, nowoczesnej piekarni przy ul. Siewnej, rozważa się także możliwość budowy domu towarowego. W związku z tym, że siła nabywcza ludności wzrasta, minister zobowiązał się do poprawy sytuacji w zaopatrzeniu. Chodzi zwłaszcza nie tylko o handel. Istnieją na przykład duże kłopoty z naprawą sprzętu zmechanizowanego, na którą czeka się miesiącami. Brak jest fachowców i części zamiennych. Również ta sprawa, ważne przecież dla ludzi, były treścią moich wystąpień i interwencji.

Jak wiadomo, jesteście pierwszym zastępcą przewodniczącego komisji sejmowej przemysłu ciężkiego i maszynowego. W ten sposób przesyłaliśmy do spraw bezpośrednio dotyczących Huty im. Lenina...

— Ogólnie mówiąc, staram się o to, aby znacznie podnieść rangę zawodu hutniczego, poprzez różnego rodzaju preferencje, rozszerzenie opieki społecznej, zapewnienie całej załodze posiłków regeneracyjnych. Chodzi także o stałą modernizację zakładów, o ciągłe wprowadzanie postępu technicznego. Reprezentując interesy załóg hutniczych występowałem z tymi problemami w imieniu komisji sejmowej na wspólnym posiedzeniu, z udziałem najwyższych władz państwowych i związkowych. Wnioski te uznano za słuszne i są sukcesywnie zainicjowane.

Jakie prace, Towarzyszu Poście, czekają Was w najbliższym czasie?

Trzeba wiedzieć, że moja działalność nie ogranicza się do sesji sejmowych, posiedzeń komisji i pełnienia dyżurów poselskich. Od 11 lutego na przykład wraz z grupą posłów, z ramienia komisji przemysłu ciężkiego, będę wizytować wiele zakładów hutniczych na terenie całego kraju, pod kątem modernizacji, unowocześniania starych zakładów. Szczególną uwagę będziemy zwracać na możliwość wzrostu produkcji, poprawy warunków pracy i ochrony środowiska.

Zycząc więc dalszych skutecznych poczynań w imieniu wyborców. Z pewnością do poruszonych spraw wrócimy jeszcze nie raz, już bardziej szczegółowo...

Rozmawiała:
DANUTA RYBARCZYK

Wszyscy prawie jesteśmy członkami i chętnie korzystamy z jej usług! Myślę o Pracowniczej Kasie Zapomogowo-Pożyczkowej HiL...

NASZA KASA

satisfakcję, że dobrze służą całej załodze. W każdym ciężkim żywiołowym przypadku, gdy natychmiast potrzebna jest pomoc finansowa...

Wszyscy zbieramy złom!

Do mieszkańców, organizacji społecznych i młodzieżowych, komitetów osiedlowych i młodzieżowej szkolnej dzielnicy Nowa Huta w Krakowie!

Termin przeprowadzenia masowej zbiórki złomu metali podane będą do wiadomości za pośrednictwem naszej gazety...

Racionalizator z Aglomerowni



Aleksander Jasnos pochodzi z powiatu brzeskiego. Od 1948 r. pracował w hucie „Bobrek” jako mistrz-ślusarz.

aglomerowni, okazało się, że wiele urządzeń posiada różne ustępki. Musieliśmy w tej sytuacji zajmować się ich usuwaniem...

Aleksander Jasnos uhonorowany został nadaniem mu Złotego i Srebrnego Krzyża Zasługi oraz Srebrnej i Złotej Odznaki Racionalizatorskiej.

25 lat Społecznej Inspekcji Pracy

Działalność godna wysokiego uznania

W poniedziałek 3 lutego odbyło się uroczyste spotkanie Prezydium RZK oraz sekretarza KF PZPR Edwarda Cisowskiego i dyrektora technicznego HiL Jerzego Fofalskiego...



Kozłowski, Paweł Cyktor, Marian Janiec, Zbigniew Sidor.

Na zdjęciach: sala konferencyjna podczas spotkania i wręczenia dyplomów wyróżnionym inspektorom.

Fot. O. HUTNICKI

wchodzi zdrowie i życie człowieka.

Mamy osiągnięcia, ale do zrobienia jest jeszcze niemało. Powstają nowe wydziały, powiększa się załoga...

Brawo Spółdzielnia Mieszkaniowa „Hutnik”!

Patronat nad inwalidami wojennymi

Byłem obecny w ub. sobotę na bardzo miłej uroczystości. Zaprosił mnie Zarząd Oddziału Związku Inwalidów Wojennych w Nowej Hucie...

na os. Dwudziestolecia. Zrezygnowałem także z sprawą i przy pomocy Spółdzielni Mieszkaniowej „Hutnik”...

W spotkaniu, które przebiegało w bardzo sympatycznej, wprost domowej atmosferze, m. in. udział wzięli: członek Zarządu Spółdz. „Hutnik”...

Na czym to będzie polegać? Formalnie rzecz biorąc Spółdzielnia przyrzeka opłacać czynsz za lokal Zarządu Oddziału Zw. Inwalidów Wojennych...

Pomoc i opiekę przyrzekł inwalidzkiej braći również Samorząd Mieszkalców os. 20-lecia, a konkretnie miejscowa Rada Osiedlowa.

JERZY DANEK

jak wykonujemy? PLAN

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRODUKCYJNYCH HiL DO 5 BM. WL.

Table with 3 columns: Zakład, Wyroby, and Wzrost. Lists various production units and their output growth percentages.

Rzeczywiście coś tu wyraźnie nie gra. Kiosk z kwiatami przy szpitalu wykazuje swoje położenie i dyktuje klientom ceny, jakie chce.

Swoją drogą bardzo jestem ciekaw „tajników” kupieckiej kalkulacji: jak to się dzieje, że w jednym kiosku może być towar niemal o 50 proc. taniejszy niż w drugim.

JERZY DANEK

Ja się na to nie zgadzam!

Śca czasem drobne sprawy, które doprowadzają do człowieka do „szwskiej pasji”...

Ceny następujące: za różnicę w wysokości 10 i 5 zł za kwiaty, za żonkile — 20 zł.

PRZED WALNYM ZGROMADZENIEM DELEGATÓW SEP

W lutym br. zbiorą się delegaci 1100-osobowej organizacji Stowarzyszenia Elektryków Polskich w Nowej Hucie na swym kolejnym XVIII Walnym Zgromadzeniu...

GŁOS MŁODYCH

Puchar - do zdobycia

Na specjalnie ustawionym w portierni hotelu nr 39 stołki na poczesnym miejscu stoi puchar kryształowy. Jeszcze na razie przechodni, zdobyty po raz drugi przez samorząd hotelu za ożywiącą działalność w Olimpiadzie Kulturalnej Hotelu Pracowniczych.

Mieszkańcy hotelu nr 39 w Domu Młodego Hutnika Postanowili zdobyć go na własność. Toteż zruconemu innemu samorządom hotelowemu wyznaniu towarzyszą czyni.

Samorząd umiejętnymi pozycjami doprowadził do tego, że żadne ekscesy nie zakłócają spokoju, że w pokojach o czystości i porządku dbają nie tylko sprzątaczkę ale sami lokatorzy. Wystarczy wejść do większości pokoi, by zorientować się jakie jest hobby jego mieszkańców. Akwaria, trofea zdobywane na turystycznych imprezach, rzeźby, plastików-amatorów świadczą o zainteresowaniach

Ale oczywiście młodzi lubią się bawić. Toteż karnawał był świetną okazją do zorganizowania wieczorku u hutników. Pań — mimo, że hotel jest męski — nie zabrakło. Zaproszono koleżanki z hotelu służby zdrowia, od wielu lat zaprzyjaźnione i czynnie uczestniczą

ce w licznych imprezach (rajdy, wycieczki, prelekcje).

Zespół „Hazard 74” nie przegrywał non-stop była więc okazją, by przerwę wykorzystać na konkurs olimpiadowy „Kraków — moje miasto”. Wiedzy o naszym mieście pozazdrościć można by dwunastu jego uczestnikom, z których aż ośmiu zwycięsko pokonało eliminacje. Reprezentować będą oni mieszkańców hotelu nr 39 w ćwierćfinałach.

Tyle faktów, o których poinformował nas przewodniczący samorządu Tadeusz Dobosz. A jakie są zamierzenia?

Już jutro rozpocznie się wystawa „Hobby naszych mieszkańców”. We wtorek kolej na tradycyjną śledziówkę. I znów w sukurs przyjdą dziewczyny z ulicy Siemaszki. Potem będzie się przygotowywać i urządzić kącik turystyczny w halu pierwszego piętra. Co jeszcze? To się okaże w najbliższej przyszłości gdy poza stałym gronem kilku mieszkańców hotelu, do prac i nowych pomysłów przystąpi cała reszta.

(BR)

Budownictwo mieszkaniowe — tematem narady

Obecnie budownictwo mieszkaniowe należy do najważniejszych problemów dyskusowanych w czasie narad aktyw młodzi. Pod koniec stycznia poświęcono temu tematowi naradę, która odbyła się w ZW ZMS z udziałem przedstawicieli ZW ZMS Leśnika Jarosza. Obszernie została omówiona sprawa budownictwa pod patronatem ZMS. Ustalono, że dla przyspieszenia oddania mieszkań coraz większej liczbie potrzebujących, należy zwiększyć obo-

wiązkowy udział w pracach budowlanych (udział ten do tej pory opiewał na 1/3 wkładu). Przy okazji zostały podjęte zobowiązania. M. in. ZZ ZMS KZBiZ zgłosił gotowość (niezależnie od wkładu pracy) przygotowania potrzebnych do budowy materiałów. Wnioski z narady na temat ewentualnej zmiany systemu budownictwa mieszkaniowego zostaną przedstawione na spotkaniu, które odbędzie się w Rozalinie koło Warszawy.

TURNIEJ MŁODYCH SPÓŁDZIELCÓW

Zapoczątkowany 18 stycznia br. „Turniej Młodych Spółdzielców”, zostanie podsumowany na finałowej imprezie w dniu 16. II. br. Celem turnieju, który przebiega pod patronatem Wydz. Nauk i Kwalifikacji ZD ZMS, jest zainteresowanie szerokiej rzeszy młodych pracowników zagadnieniami dotyczącymi spółdzielczości pracy.

Uczestników, reprezentujących poszczególne koła ZZ ZMS, obowiązuje znajomość zagadnień związanych z działalnością ośrodków spółdzielczych na terenie dzielnicy. Do rozgrywek przystąpiła młodzież pracująca w 5 spółdzielniach. Przy okazji przeprowadzanej akcji, ZD ZMS wystąpił z propozycją utworzenia Zarządu Środowiskowego ZMS z siedzibą w klubie młodzieżowym „Wersalik”.

OPIEKUNOWIE MŁODYCH PRACOWNIKÓW

W 24 zakładach pracy naszej dzielnicy działa 78 Społecznych Inspektorów Ochrony Pracy Młodzieży. Powołanie tego typu aktywistów miało na celu otoczenie większą opieką młodych początkujących pracowników. Obowiązkiem inspektorów jest m. in. sprawdzanie warunków socjalnych, bhp oraz kontrola stanowisk pracy.

Sprawy podstaw prawnych i zakres czynności tych działaczy bardzo szczegółowo omówiono na specjalnym spotkaniu, które odbyło się niedawno w ZD ZMS. Przedyskutowano wiele problemów, podzieleno się doświadczeniami — podjęto uchwałę zorganizowania w najbliższym czasie seminarium wprowadzającego w sprawy związane z Układem Zbiorowym zakładów pracy.

GDZIE KLUCZE?

Mieszkańcy bloku nr 1 w os. Słonecznym, skarżą się, że ich dorocznymi nigdy nie wie u kogo znajduje się klucz od pralni i suszarki. Trzeba chodzić od mieszkania do mieszkania i dopytywać o klucz od tych pomieszczeń.

Czekamy — piszą na zakończenie korespondencji — na uporządkowanie tej drobnej lecz dokuczliwej sprawy.

wstania warszawskiego. W dwa lata później książka otrzymała nagrodę miasta stołecznego Warszawy. Obecnie wznawiona ją w serii „Biblioteki Literatury XXX-lecia”.

Śluszna decyzja wydawców! Nie tylko zresztą z tej racji, że rzeczywiście mało jest książek podobnie wiarygodnych w rekonstrukcji wojennych losów stolicy. Przeczytałem „Miasto niepokonane” po wtórnie i z radością stwierdziłem, że książka się nie postarzała, nawet więcej, obecnie dopiero można dostrzec, że w swoim czasie była jednocześnie ważną propozycją literacką. Zwróciłem poprzednio uwagę na walory dokumentalne. Wolno ją nazywać wspomnieniem z okupacyjnej Warszawy, dziennikiem z tamtych czasów, esejem na temat „życia na niby”; przy tym autor szczególnie dużo informacji przekazał z dziedziny obyczajowej oraz psychologii warszawskiej ulicy, która z pewnością najbardziej dawała się we znaki okupantom. Ale dlaczego ta powieść nie postarzała się z perspektywy literackiej? Właśnie z powodu wielowymiarowości. Pogranicze gatunków aktualnie jest szczególnie cenne. Wreszcie na tym, co wyżej, nie wyczerpuje się problematyka. Ciekawy jest sam narrator i jego inteligentnie środowisko, które pod wpływem wypadków rewiduje swoje ideały społeczno-polityczne. Bardzo współczucie brzmia rozważania z zakresu etyki, zwłaszcza wpływu wojny na pogłębienie się kryzysu moralności. Nie pomijamy także epizodów, które pozwalają nam obserwować proces powstawania „Miasta niepokonane”. Tak, narrator jest przecież wówczas początkującym pisarzem. Bardzo wiele problemów. Trzeba koniecznie przeczytać...

JACEK KAJTOCH

DO MATURY jest już mniej niż sto dni. Zatem okres tradycyjnych studiów minął. Nie uczestniczyliśmy, niestety, w żadnej z nich, albowiem w nowohuckich liceach... zabrakło dla naszej redakcji zaproszeń. Mimo wszystko na Balu Licealistów byliśmy obecni, a to dzięki uprzejmości dyrekcji MDK w os. Na Stoku. Zorganizowany tu bal, przebiegał pod hasłem „W zupełności starym stylem”. Wzięło w nim udział — ściśle za zaproszonymi — ponad sto par plus niżej podpisany, mając za partnerkę swoją wierną... kamerę fotograficzną. Do tańca przygrywała miejscowa orkiestra „Medium”, wspomaganą dyskoteką, a wodził ją artysta Operetki Krakowskiej Franciszek Makuch.

Wspomniany bal, zapisał się w mojej pamięci przede wszystkim jako bardzo udana — bezalkoholowa i beznikotynowa — zabawa taneczna, znamionująca się wysokimi właściwościami wychowawczymi. W związku z tym, wniosek nasuwa się sam: nie unikajmy systematycznego organizowania zabaw tanecznych dla młodzieży, bo uczyć i wychowywać poprzez zabawę, można — okazuje się — nie tylko przedszkolaków. Pochwalając zatem inicjatywę MDK z os. Na Stoku, już dzisiaj zapraszamy

W zupełnie starym stylu...



się na kolejny bal w tym samym stylu, a dla wzbogacenia jego walorów proponujemy zaangażować jedną parę tancerzy, która by pokazała młodzieży jak należy tańczyć tango, walc, fokstrota itd. Wybieranie królowej balu, licytowanie najpiękniejszego kotyliona, konkursy

na poszczególne tańce itp. — to również są środki służące nie tylko uatrakcyjnieniu balów ale i mniej uroczystych zabaw tanecznych. Nie marnujmy zatem wypróbowanego dorobku naszych mam i babek.

OKTAWIAN HUTNICKI

Krakowskie ZOO zaprasza

zwierząt i ptaków owoce i nasiona. Są to tylko niektóre dowody przyjaźni dorosłych i dzieci dla mieszkańców Ogrodu.

Miłym akcentem ze strony dyrekcji oraz Rady Zakładowej Parku Miejskiego (na którego terenie znajduje się ZOO), jest utrzymywanie stałego kontaktu z byłymi pracownikami, interesowanie się ich życiem, zdrowiem, pomaganie w potrzebie. Z wielkim szacunkiem mówi się tu o b. kierowniku i założycielu ZOO Antonim Koziażku, który większość swego życia poświęcił dla swych podopiecznych, znalazł ich, rozumiał. Podobną sympatią cieszą się inni b. pracownicy, jak zasłużony i wieloletni brzdądzista Piotr Migdał lub Edward Wyroba pracujący w ZOO od najmłodszych lat.

To właśnie E. Wyroba w nocy z 10 na 11 listopada 1940 r. zatkał na wysokim maszynie na Sołowiu białą czerwoną chorągiew z dużym napisem „Jeszcze Polska nie zginęła”. Ten symbol polskości widoczny był w całej okolicy Sowińska, u niedźwiedzia Polaka powodując drżenie serca, wywołując łzy... W czasie okupacji na terenie Ogrodu przecho- wywano radio, którego audycje nosiły pocieszenie, ukrywano broń dla partyzantów, używano różnych forteli, by nie dopuścić do wywozu do Rzeszy co wspanialszych okazów zwierząt. Ale

za te przejawy patriotyzmu groziły prześladowanie i śmierć. Jakiś się jednak udawało...

Mimo zimowej pory odwiedźmy ZOO. Mieszkańcy Ogrodu lubią swoich sympatyków i tęsknią za nimi.

L. WAŚNIEWSKA

BIBLIOTEKA TECHNICZNA POLECA

„MATEMATYKA DLA EKONOMISTÓW” Syg: 56612

dla ekonomistów zatrudnionych w zakładach przemysłowych, studentów niektórych wydziałów politechnik, oraz studentów wydziałów szkół wyższych ekonomicznych.

ADAM TADEUSZ TROSKOŁAŃSKI — „MASZYNY I URZĄDZENIA HYDRAULICZNE” — Syg: 56647

dla pracowników zaplecza naukowo-badawczego, dla inżynierów i pracowników interesujących się dziedziną maszyn i urządzeń hydraulicznych.

KRYSTYNA CIASOŃ

Moda



Styl lat 30-tych należy do najpopularniejszych w panującej obecnie różnorodnej modzie. Przykładem tej „retrospektywnej mody” jest lekki kostiumik, który nadaje się zarówno do noszenia pod płaszczem, jak suknią, oraz do wyjścia w ciepły wiosenny dzień, bez dodatkowego okrycia.

BIBLIOTEKI XXX LECIA

... Niech żyje Warszawa! Kazimierz Brandys w pierwszym rozdziale „Miasta niepokonane” przypomina, że w wrześniu 1939 roku takie okrzyki rozlegały się w eterze we wszystkich alianckich językach. Dalsze rozdziały książki przynoszą motywację; w trybie rozważań socjologicznych i z zakresu psychologii społecznej Kazimierz Brandys opisuje to nie spotykane w innych częściach Europy zjawisko: miasto, które mimo okupacji umiało w dalszym ciągu pełnić funkcje stołeczne, przewodzić we wszystkich dziedzinach — kulturalnej, ekonomicznej, politycznej i militarnej — społeczeństwu; ono również nigdy, ani na dzień nie złożyło broni.

Narrator tego utworu od razu się zastrzeżał, że nie chce opisywać wyłącznie wydarzeń z życia wojennego bohatera. Stawał przed sobą większe

III TURNIEJ KLASYFIKACYJNY W TENISIE STOŁOWYM

To był prawdziwy maraton pingpongowy, w którym startowało aż 200 zawodniczek i zawodników. Walka o czołowe lokaty toczyła się pomiędzy Cracovią i Wandą.

Zwyciężyli: wśród młodziezek M. Marek (Wanda), wśród młodszych T. Pietrzykowski (Gorce N. Targ). W konkurencji juniorek triumfowała M. Nodzyńska (Górnik Wieliczka), wśród juniorek L. Kolarski (Cracovia). I miejsce w konkurencji seniorek przypadła J. Szatko (Wanda).

Dziecięcy bal w świetlicy osiedlowej

„Karnawałowe szaleństwa”, do którego domena dorosłych. Również i dzieci na swój sposób przeżywają tradycyjny okres zabaw i rozrywki. Jako przykład dobrej, racjonalnie zaplanowanej zabawy dla wszystkich dzieci ze swego osiedla, może posłużyć impreza zorganizowana w ubiegłym tygodniu w świetlicy Osiedla Jordanowskich w os. Sportowym. Świetlica z resztą słynie z doskonałe przeprowadzanych wszelkiego rodzaju akcji oraz wzorowej pracy z dziećmi i młodzieżą.

Tym razem zabawa odbyła się staraniem Komitetu Obwo-

dowego, a kształtu całości nadała kierowniczką świetlicy Barbara Pawsowska. Wszyscy uczestnicy wystąpili w wykonanych własnoręcznie przebrańkach. Tańczono przy dźwiękach muzyki z adapteru, zastrzone w czasie zabawy apetyty można było zaspokoić w łobrze zaopatrzonym słodkim bufecie. W przerwach między tańcami odbywały się konkursy i quizy, których pytania tematycznie były związane z historią Krakowa i 30-leciem PRL. Imprezę zaszczyli swoją obecnością wizytator placówki wychowania pozaszkolnego mgr Roman Zajac.



„Małe damy” wspaniale prezentuje się w eleganckich kapeluszach z biuły

POŚMIEMY SIE

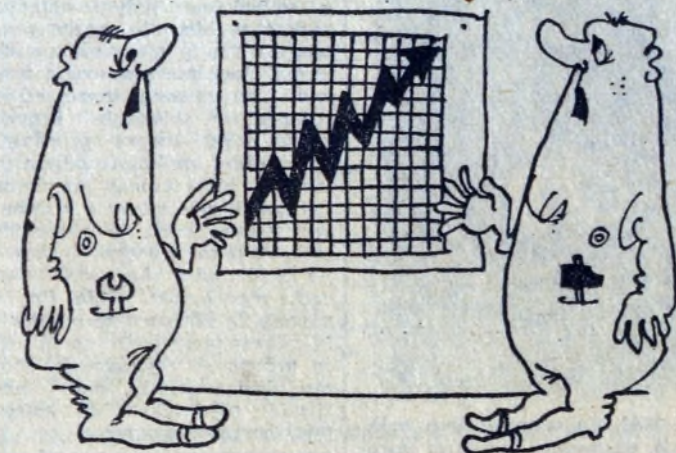


Anegdoty

U LUDOZERCÓW

Gdy znany podróżnik red. Dziekan wrócił z wyprawy na Polinezję...

Rys. L. SZALECKI



LICZNIK

Jeden z nowohucian jedzie taksówką na dworzec PKP...

Krzywa produkcji? Nie, krzywa absencji...

Fraszki Stanisława Jerzego Leca

O MODZIE

Bo my jesteśmy zawsze w dobrym tonie! Chodź zobaczmy журнал...

O NIEJ

Badali Jej uroki - Wierzyć się nie chcieli, Ze serce tak szerokie...

KLASYFIKACJA

Na jakimś przyjęciu pewna natępna pani wypytywała Marka Twaina...

tom będzie pomocny przy odpięciu napastnika. Wreszcie atlas o dużych kartach...

KOLEŻENSKA PRZYSŁUGA

Wiesz, mam dziś spotkanie z Baśką! Musisz iść ze mną. Ale będę ci przeszkadzał...

mulce nie działają, nie mogą zatrzymać wozu. Wobec tego niech pan choć licznik wyłączy...

PSYCHOLOG

Jeden z kadrowców w HIL dysponując w swoim wydziale świetną kadrą...

Zanim rozpocznę rozmowę o pracy z kandydatem, muszę wiedzieć nie tylko kim jest...

SKARGA

Żona jednego z współpracowników „Głosu”, O. Hutnickiego, mówi do męża:

Ci z sąsiedztwa są bardzo w sobie zakochani. On ją całuje kiedy wychodzi do pracy...

Bo ją jej przecież prawie nie znam.

KAWAŁY-BANAŁY

OPTYMISTA

Jak zdrowko - zapytuje jeden z hutników swojego kolegę. Tak sobie - odpowiada nagałbięty...

POWÓD

Powiedz Wacek coś ty robił, że wylano cię z pracy? Otóż to! Nic nie robiłem.

MĘSKA DECYZJA

Jeżeli szef nie odwoła tego co powiedział, odejść z pracy. A co on właściwie ci powiedział...

ISTOTNY POWÓD

Panie dyrektorze, przyszedłem z prośbą o podwyżkę z dwóch powodów. A jakie to są powody? Moja żona urodziła bliźniaki.

ROZMOWA PRZY MARTENIE

Tobie to dobrze, obie córki wydałeś za mąż i masz spokój. Tak, ale żona mi jeszcze została.

W SZPITALU

Dlaczego siostra tak trzęsie tym chorym pacjentem? Muszę go obudzić panie doktorze, bo nie zażył jeszcze pigułka na sen.

Liguryjskim (1,6 km²), 17. widoki powodzenia, sposobność osiągnięcia czegoś.

Lewoskrętnie: 2. największa wyspa w Archip. Malajskim, 4. gryzón hodowany dla cennego, ciemnobrązowego futra...

Pionowo: 1. kasta, 2. walet, 3. limit, 4. Sprewa, 5. Osjan, 6. runda, 7. droga, 13. Sezam, 14. Aszan, 16. imbir, 17. sztab, 18. Pan, 19. tor, 23. Urania, 24. góról, 25. indos, 26. Aller, 27. garaż, 28. alibi, 29. Agata.

Wśród czytelników, którzy do dnia 14 bm. nadesła prawidłowe rozwiązanie, rozlosowane zostaną nagrody - bony książkowe.

BONY KSIĄŻKOWE ZA ROZWIĄZANIE ZADANIA Z NR 4 WYLOSOWALI

- 1. Aleksander Irzyk, os. Zielone 1/39, 31-968 Kraków; 2. Tadeusz Opyrchal, ul. Loretańska 4/2, Kraków; 3. Roman Bieluszko, ul. Felicjanek 27/7, Kraków; 4. Antoni Staszuków, ul. Friedleina 43/3, 30-009 Kraków; 5. Alfreda Sowa, os. Szkolne 23/21, 31-977 Kraków.

Uwaga: bony wysyłamy pocztą

SPOŹNIONA RADA

U jednego z nowohucian lekarzy zjawia się starszy pacjent z prośbą o przebadanie i udzielenia paru wskazówek...

Na ogół jest pan zdrowy. Jeśli pan przestanie palić i zagałęć do kieliszka dożyje pan siedemdziesiątki.

Mądrzej głowie dość przysłowie

O WÓDCE

- Ile wódki w głowie, tyle prawdy w słowie. ● Kto wódeczkę pije, lada kędy gnije. ● Kto wódkę pije, ten niedługo żyje. ● Od wódki często smutki. ● Od wódki rozum krótki. ● Urodził się w samo rano, już mu wódki z mlekiem dano...



Panie kierowniku, dokonałem epokowego wynalazku. Rys. L. SZALECKI

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NR 5

Poziomo: 1. kowal, 5. ogród, 8. impas, 9. szlem, 10. Janko, 11. Irena, 12. asiat, 15. Niasa, 18. pat, 20. dziura, 21. orbita, 22. Nur, 24. gmina, 27. graba, 30. liana, 31. Rydel, 32. ruina, 33. elita, 34. laser, 35. żmija.

Pionowo: 1. kasta, 2. walet, 3. limit, 4. Sprewa, 5. Osjan, 6. runda, 7. droga, 13. Sezam, 14. Aszan, 16. imbir, 17. sztab, 18. Pan, 19. tor, 23. Urania, 24. góról, 25. indos, 26. Aller, 27. garaż, 28. alibi, 29. Agata.

„GŁOS NOWEJ HUTY”

Redaguje zespół w składzie: Marian Oleksy - redaktor naczelny, Danuta Rybarczyk - sekretarz odp. redakcji, Henryka Rosiek - redaktor działu miejskiego, Jerzy Danecki - zastępca redaktora naczelnego...

W CO TYGODNIU?

KINA

SWIT godz. 16 i 19 „Potop” prod. polskiej (część II). SWIT mała sala od 5 do 8 bm. godz. 15.30, 17.30 i 19.30 „Szakal z Nanuelitro”, prod. chilijskiej...

SWIATOWID od 6 do 10 bm. godz. 14.45, 18 i 20.15 „Jeremiah Johnson” prod. USA, b.o. od 11 do 12 bm. godz. 15, 18 i 20 „Miasta i lata” prod. radzieckiej...

TEATR LUDOWY 8 i 9 bm. godz. 19.15 „Dziś do ciebie przyjsz nie mogete”, 10 bm. teatr nieczynny, 11 bm. godz. 19.15 „Dziś do ciebie przyjsz nie mogete”...

ZDK UL. MAJAKOWSKIEGO 2 - 9. II. godz. 17.00 - niedziela dla Hutników - Program estradowy. 12. II. godz. 18.00 - Studium Kultury dla społecznych działaczy HIL...

ZDK KLUB MŁODYCH, OS. MŁODOŚCI 1 - 10. II. godz. 18.00 - Spotkanie z filmem - projekcja fabularnego filmu Andrzeja Trzosa...

ZDK KLUB „SRÓDPOLE” WZGÓRZA KRZESLAWICKIE 17A. II. II. godz. 18.45 - Z cyklu: Filmy ze znanym aktorem (Daniel Olbrychski)...

ZDK KLUB „KUŹNIA” - ZŁOTEGO WIEKU 14. - 8. II. godz. 19.00 - Impreza zamknięta dla wydziału ZK 10. II. godz. 19.00 - Z cyklu: Podwawelskie głowy...

KLUB KMPIK PLAC CENTRALNY - 18. II. godz. 18.00 - Koncert jazzowy w wykonaniu kwartetu Zbigniewa Namysłowskiego...

TELEWIZJA

PROGRAM I

SOBOTA: 9.20 Kat nie będzie czekać - film, 14.55 Kronika. 15.35 Sprawozdawczy magazyn sportowy...

NIEDZIELA: 8.40 Bieg po zdrowie, 9.00 Teleranek, 11.05 Król areny - film radz. (kol.), 13.40 Z kamera wśród zwierząt...

PONIEDZIAŁEK: 15.50 Nurt - nauki polityczne, 16.25 Program dnia, 16.40 (kol.) Zwierzyniec, 17.30 Echo stadionu...

(Kr), 18.45 Szcze na złote, 19.20 (kol.) Dobranoc, 20.20 Teatr TV, 21.45 (kol.) Dzwieczyna i jeździec...

WTOREK: 8.00 (kol.) Eneida - film prod. włoskiej, 16.40 (kol.) Dla dzieci: Legendy z Wisłanego brzegu...

ŚRODA: 8.30 Jej powrót - film TVP, 15.50 Nurt - nauki początkowej matematyki, 16.25 Program dnia...

CZWARTEK: 8.50 Columbo - film amerykański, 10.00 Historia dla klas VI Polska myśl wojskowa (Kr), 16.40 Ekran z bratkiem...

PIĄTEK: 10.00 Zakochani rowerzyści - film węgierski, 14.55 Nurt - psychologia, 15.30 (kol.) Sprawozdawczy magazyn sportowy...

PROGRAM II

PONIEDZIAŁEK: Program II proponuje Dzień szwajcarski w TVP, 18.00 Rolnik i technika, 18.25 (kol.) Remo Rossi - portret rzeźbiarza...

WTOREK: System informacyjny czy automatyczny dyrektor, 17.50 (kol.) Zagraniczny film dokumentalny, 18.40 Decyzje piętnastolatków...

ŚRODA: 17.50 (kol.) Jak patrzeć na dzieło sztuki, 18.20 Moskiewskie spotkania, 19.00 Wielkie sonaty...

CZWARTEK: 17.30 Towarzystwo Wiedzy Powszechnej, 18.00 Co o tym myślisz, 18.50 (kol.) Kalendarz sportowy...

PONIEDZIAŁEK: 15.50 Nurt - nauki polityczne, 16.25 Program dnia, 16.40 (kol.) Zwierzyniec, 17.30 Echo stadionu...

Kalek filatelistyczny

30 rocznica wyzwolenia Oświęcimia

Z okazji 30 rocznicy wyzwolenia obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu - Poczta Polska wydała jeden okolicznościowy znaczek wartości 1.50 zł...



Pravoskrętnie: 1. amer, aktor-ka filmowa - w 1962 r. popełniła samobójstwo, 3. rasa psów średniej wielkości, lecz silnych i o groźnym wyglądzie, 5. rodzaj ciasta opiatkowego, wafel, 7. stolica Irlandii, 8. czasami czuje się ją w głowie, 11. starszy flisak, 13. szminka do ust, ołówek kolorowy, 15. księżstwo nad M,